

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) SSR del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. P. (P.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 13 października 2017 r. **sygn. akt** IV P 369/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości:

- 1) w punkcie 1 w ten sposób, że ustala, iż zdarzenie, któremu uległ powód w dniu 2 kwietnia 1992 roku jest wypadkiem przy pracy,
- 2) w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 738,74 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem wydatków;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR del. Magdalena Kimel (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód S. P. pozwem wniesionym przeciwko (...) S.A. domagał się uznania zdarzenia z dnia 2 kwietnia 1992r. za wypadek przy pracy i zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że był pracownikiem Kopalni (...) gdzie w dniu 2 kwietnia 1992r. uległ wypadkowi przy pracy – w czasie podnoszenia ważącej 180 kg szyny poczuł gorący ból w dolnej części kręgosłupa, a następnie ból ten przemieścił się do głowy. Wyjaśnił, że kierownictwo zakładu pracy nie uznało zdarzenia z dnia 2 kwietnia 1992r. za wypadek przy pracy oraz, że zagrożono mu zwolnieniem z pracy z powodu zbyt długotrwałej choroby. Wskazał, że jedyną informacją jaką uzyskał od pozwanej na temat wypadku była informacja o zapisie w „Książce urazów w pracy” prowadzonej od 1990r. do 1998r. Końcowo podniósł, że pozwany nie posiada protokołów powypadkowych oraz, że zdarzenie z jego udziałem spełnia ustawowe przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. w K. Oddział KWK (...) w R. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana potwierdziła, że powód był jej pracownikiem do 5 października 1994r., zaprzeczyła jednak by w dniu 2 kwietnia 1992r. miało miejsce z jego udziałem zdarzenie, które należałoby zakwalifikować, jako wypadek przy pracy. Podniosła, że prowadzony przez nią rejestr wypadków nie wskazuje, aby 23 lata temu powód uległ wypadkowi przy pracy, a książka urazów, na którą się powołał, to rejestr prowadzony przez punkt opatrunkowy wszystkich zgłoszonych na kopalni urazów w pracy, w którym odnotowywano również otarcia naskórka, zadrapania i siniaki. Według pozwanej urazy odnotowywane były bez jakiegokolwiek sprawdzenia okoliczności przebiegu zdarzenia. W odniesieniu do zdarzenia z udziałem powoda brak jest informacji o tym, kto był świadkiem zdarzenia, jakiemu urazowi uległ powód, kto pracował i kto nadzorował jego pracę. Zdaniem pozwanej, gdyby doszło do zdarzenia opisanego w pozwie to poinformowany zostałby najbliższy przełożony powoda i wszczęte zostałyby postępowanie wyjaśniające. Końcowo poinformowała, że zgodnie z art. 234 §3 k.p. zobowiązana jest przechowywać protokoły powypadkowe w związku, z czym i tak nie posiadałaby dokumentacji sprzed 23 lat.

Wyrokiem z dnia 13 października 2017r., sygn. IV P 369/15, Sąd Rejonowy w Z. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

S. P. był zatrudniony w (...) S.A. Kopalni (...) w okresie od 28 listopada 1991r. do 5 października 1994r. na stanowiskach młodszego górnik pod ziemią i górnik pod ziemią. Stosunek pracy został rozwiązany przez stronę pozwaną po upływie okresu pobierania przez powoda świadczenia rehabilitacyjnego.

W dniu 2 kwietnia 1992r. powód wraz z M. W. (1) pracowali na ścianie 319, na poziomie 520 m pod ziemią na nocnej zmianie. Brygada stawiała poligony robione z drewna i wzmacniała je żelazną szyną. W pewnym momencie szyna zjechała i uderzyła powoda w ramię. Powód zaprzestał pracy, zdarzenie miało miejsce na 15 minut przed końcem pracy. Do wyjazdu na powierzchnię został doprowadzony przez dwóch współpracowników. Po wyjeździe na powierzchnię udał się do punktu opatrunkowego, gdzie odnotowano przebyty przez niego uraz w książce urazów. Po tym zdarzeniu korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

W okresie od 10 kwietnia 1992r. do 8 maja 1992r. powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala w R., gdzie rozpoznano u niego L. „hyperponotica” acuta, D. L. – S1, S. def. Spina bifida S1, S. lumbalis.

W okresie od 24 marca 1994r. do 28 kwietnia 1994r. powód przebywał w Szpitalu (...) w Z. B. z rozpoznaniem discopathia L5 – S1, R. lumbalis dex. Wykonana tomografia komputerowa kręgosłupa na poziomie l4 – S1 wykazała wypadnięcie środkowo – prawoboczne jądra miazdżystego na poziomie L5 – S1. Zachyłki boczne kanału rdzenia

kręgowego na poziomie L4 – L5 szerokości granicznej. Zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych na poziomie L5 – S1.

Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z 22 czerwca 1994r. uznano, że powód spełnia warunki niezbędne do uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego na 4 miesiące licząc od daty wyczerpania zasiłków chorobowych a to ze względu na konieczność dalszego leczenia i niezdolności do żadnej pracy.

Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z 18 października 1994r. uznano, że brak jest podstaw do zaliczenia powoda do jednej z grup inwalidów oraz że brak jest podstaw do ustalenia uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Orzeczenie to zostało zmienione Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej z 23 listopada 1994r., która zaliczyła powoda do trzeciej grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia. Ustalono, że inwalidztwo ma charakter czasowy i wskazano datę badania kontrolnego listopad 1995r. Ustalono również, że istnieje przeciwwskazanie do zatrudnienia przy wykonywaniu prac ciężkich, fizycznych, w pełnym wymiarze godzin. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że zmiany chorobowe ograniczają zdolność do zarabkowania.

Powód przez rok pobierał rentę z ogólnego stanu zdrowia.

W okresie od 22 stycznia 2007r. do 19 lutego 2007r. oraz od 17 grudnia 2007r. do 16 stycznia 2008r. powód przebywał na Oddziale Rehabilitacyjnym ZOZ w K. Szpitalu (...). Ł., gdzie przechodził rehabilitację w związku z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa.

Pismem z 2 kwietnia 2014r. powód został poinformowany przez Państwowego Inspektora Pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w K., że w związku z treścią art. 234 §3 kp, zgodnie z którym „Pracodawca zobowiązany przechowywać protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z pozostałą dokumentacją powypadkową przez 10 lat nie może wymagać od byłego pracodawcy powoda okazania mu dokumentacji powypadkowej sprzed około 22 lat.

Pismem z 11 lipca 2014r. powód wezwał pozwaną do wystawienia zaświadczenia (protokołu powypadkowego) dotyczącego zakwalifikowania urazu, którego doznał dnia 2 kwietnia 1992r. jako wypadku przy pracy i przesłania mu go pocztą pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Pismem z 15 lipca 2014r. pozwana poinformowała powoda, że w rejestrze wypadków brak jest zapisu świadczącego o tym, że 2 kwietnia 1992r. uległ wypadkowi, a jedyna informacja jaką posiada znajduje się w prowadzonej w tym czasie, nie wymaganej przepisami „Książce urazów w pracy” prowadzonej od września 1990r. do 1998r., w której widnieć nazwisko powoda bez żadnych dodatkowych informacji takich jak co się wydarzyło, kto był świadkiem zdarzenia jakim urazowi powód uległ. W związku z czym brak jest podstaw do wszczęcia postępowania ustalenia okoliczności i przyczyn ww. zdarzenia, w celu uznania go za wypadek w pracy.

Na podstawie opinii biegłej A. D. – specjalisty neurochirurga i neurotraumatologia, Sąd Rejonowy ustalił, że obecnie u powoda nie występują objawy uszkodzenia układu nerwowego ani poza skoliozą piersiowo – lędźwiową – dysfunkcją kręgosłupa, w związku z czym stan kliniczny powoda w zakresie układu nerwowego i układu ruchu (w tym kręgosłupa) jest dobry. Jednocześnie brak dokumentacji medycznej z 2 kwietnia 1992r. nie pozwala stwierdzić jakie urazy w tym dniu wystąpiły, czy doszło do uszkodzeń, powikłań natomiast w wykonanych badaniach dodatkowych kręgosłupa (rtg, TK) nie zobrazowano zmian pourazowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo jest niezasadne.

Zdaniem Sądu Rejonowego zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. nie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd I instancji wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika co prawda, że w dniu 2 kwietnia 1992r. w czasie wykonywania pracy u pozwanej powoda uderzyła w ramię metalowa szyna tak, że zaprzestał pracy,

jak również że do wyjazdu na powierzchnię został doprowadzony przez dwóch współpracowników i po wyjeździe na powierzchnię udał się do punktu opatrunkowego a także, że po tym zdarzeniu korzystał ze zwolnienia lekarskiego i przebywał w szpitalu. Sąd Rejonowy podkreślił, że pomimo tych ustaleń, na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji medycznej nie sposób ustalić, aby w tym dniu powód doznał urazu w rozumieniu ustawy. Sąd I instancji wskazał, że biegła sądowa dr n. med. A. D. - specjalista neurochirurg i neurotraumatolog jednoznacznie stwierdziła, że brak dokumentacji medycznej z dnia 2 kwietnia 1992r. nie pozwala stwierdzić jakie urazy w tym dniu wystąpiły oraz czy doszło do uszkodzeń, powikłań zaś późniejsze badania dodatkowe kręgosłupa (rtg, TK) nie zobrazowały zmian pourazowych.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie udźwignął ciężaru udowodnienia przytaczanych przez niego okoliczności zgodnie z art. 6 k.c., tj. nie wykazał, aby 2 kwietnia 1992r. uległ zdarzeniu, które wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy. Z uwagi na wniesienie pozwu po ponad 23 latach od zdarzenia powód pozbawił się możliwości zobowiązania strony pozwanej do przedstawienia ewentualnej dokumentacji powypadkowej (przepisy przewidują, że winna ona być przechowywana przez 10 lat) jak również powołania świadków zdarzenia, którzy mogliby precyzyjnie opisać okoliczności zdarzenia z 2 kwietnia 1992 r. Zarzuty powoda dotyczące usunięcia przez pozwaną dowodów, w tym dokumentacji medycznej powinny być przez niego zgłaszane w niedługim czasie od wypadku, a nie po 23 latach.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., w zw. z § 11 ust.1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 490 poz. 617, ze zm.), zasądając na rzecz pozwanej kwotę 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Powód zaskarżył wyrok w całości. Rozstrzygnięciu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd, że powód nie udźwignął ciężaru udowodnienia przytaczanych przez niego okoliczności, a to faktu wystąpienia zdarzenia w dniu 2 kwietnia 1992r., które w zestawieniu z pozostałymi dowodami daje podstawy do uznania, że nosiło znamiona wypadku przy pracy w myśl przepisu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w sytuacji, gdy powód w sposób nie budzący wątpliwości dostępnymi środkami dowodowymi wykazał, iż niniejszej sprawie zaistniały przesłani wymagane w ww. przepisie ustawy;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów przez Sąd I instancji z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegające na:

a. przyjęciu, iż zeznania świadków: M. W. (2), J. Ł. oraz wyjaśnienia powoda pozwalają jedynie na ustalenie, że u pozwanej powoda uderzyła w ramię metalowa szyna tak, że zaprzestał pracy, jak również, że do wyjazdu na powierzchnię został doprowadzony przez dwóch współpracowników w sytuacji, gdy wnikliwa analiza treści złożonych zeznań przez ww. świadków doprowadza do jednoznacznych wniosków, iż w zakładzie pracy pozwanej doszło do nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną zdarzenia, które spowodowało u powoda uraz, a powstało w związku ze świadczoną przez niego pracą na rzecz pozwanej;

b. kompletnym pominięciu dowodów w postaci dokumentacji medycznej powoda, z których to dowodów w sposób niezbity wynika, iż w wyniku zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. powód doznał uszczerbku na zdrowiu i przeszedł długotrwałą rekonwalescencję;

c. przyjęciu, że pisemna opinia biegłej A. D. mogła stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w sytuacji, gdy opinia ta nie udziela żadnej odpowiedzi na zadane pytania, albowiem opiniująca zawarła, iż

„brak dostępu do dokumentacji medycznej z dnia 2 kwietnia 1992r. nie pozwala na odpowiedź na pytanie, co się wówczas wydarzyło”;

3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, a to bezzasadnym przyjęciu, że brak jest zdarzenia, które można by kwalifikować jako wypadek przy pracy w sytuacji, gdy powód zaoferował materiał dowodowy pozwalający na zakwalifikowanie zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. jako wypadek przy pracy, natomiast pozostały materiał dowodowy, w tym opinia biegłej, jak również pasywna postawa dowodowa pozwanej, nie pozwala na ustalenie faktów przeciwnych;

4. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o uzupełniające przesłuchanie biegłej w sytuacji, gdy pisemna opinia nie daje odpowiedzi na zadane pytanie i pomimo tego Sąd, nie dysponując wiadomościami specjalnymi, orzekł co do meritum sprawy;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nader lakoniczny, ogólnikowy i nieprecyzyjny, bez podania przesłanek, którymi Sąd kierował się podczas wyrokowania, a przede wszystkim bez zawarcia oceny materiału dowodowego, a to wyjaśnienia dlaczego Sąd z treści danego środka dowodowego wysnuł takie a nie inne wnioski i czym kierował się podczas dokonania ważenia zgromadzonego materiału dowodowego;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegające na niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego poprzez dokonanie subsumcji na podstawie niewyjaśnionego w wystarczającym stopniu stanu faktycznego, tj. bez przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłej celem wyjaśnienia, czy pomimo braku dokumentacji medycznej z 2 kwietnia 1992r., w oparciu o pozostałe dowody zebrane w sprawie, jest możliwe uznanie zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. za wypadek przy pracy w rozumieniu ww. ustawy.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że zdarzenie, które miało miejsce 2 kwietnia 1992r. jest wypadkiem przy pracy oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję, a nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej A. D. celem uzupełnienia opinii sądowno-lekarskiej poprzez ustalenie, czy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego możliwym jest kategoryczne stwierdzenie, że zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. jest, bądź nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy dotyczące przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia 2 kwietnia 1992 r. i przyjmuje je za własne.

Sąd I instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał, że zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. nie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Swoją ocenę oparł w szczególności na opinii biegłej A. D., która stwierdziła, że brak dokumentacji medycznej z dnia 2 kwietnia 1992r. nie pozwala stwierdzić jakie urazy w tym dniu wystąpiły oraz czy doszło do uszkodzeń i powikłań, zaś późniejsze badania dodatkowe kręgosłupa nie zobrazowały zmian pourazowych.

Sąd Odwoławczy zaznacza, że rację ma powód podnosząc w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, jednakże naruszenie to nie polegało na dokonaniu subsumcji na podstawie niewyjaśnionego w wystarczającym stopniu stanu faktycznego – tj. bez przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłej celem

wyjaśnienia, czy pomimo braku dokumentacji medycznej z 2 kwietnia 1992r., w oparciu o pozostałe dowody zebrane w sprawie, jest możliwe uznanie zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd II instancji przede wszystkim podkreśla, że uszło uwadze Sądu Rejonowego, że do zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. doszło przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej również jako: ustawa wypadkowa z 2002r.). Tymczasem zgodnie z art. 49a ust. 1 i 2 tego aktu, przepisy ustawy stosuje się do spraw o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, które nastąpiły począwszy od dnia 1 stycznia 2003r., natomiast do spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed tą datą, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek. Przedmiotowe zdarzenie nastąpiło w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 1983r. Nr 30, poz. 144 ze zm., dalej również jako: ustawa wypadkowa z 1975r.). Wobec powyższego należy uznać, że Sąd I instancji dokonał subsumcji stosując błędny przepis, co powoduje, iż zaskarżony wyrok nie może się ostać.

Sąd Okręgowy wskazuje, że specyfika postępowania apelacyjnego wynika między innymi z unormowania art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., w świetle którego sąd drugiej instancji rozpoznaje (czyli ma obowiązek rozpoznać) sprawę w granicach apelacji, co oznacza nie tylko zakaz wyjścia poza granice zaskarżenia ale także obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Co do związania sądu drugiej instancji zarzutami podniesionymi w apelacji, zagadnienie to rozstrzygnęła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 Nr 6, poz. 55), w której stwierdzono, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Jak wskazano w ww. uchwale „dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem - ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem {da mihi factum, dabo tibi ius oraz facta probantur, iura novit curia}, sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować. W konsekwencji, także ze względów ustrojowych, należy uznać, dzieląc trafną tezę podniesioną w piśmiennictwie, że stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w ogóle nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej”.

Wracając na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Odwoławczy wskazuje, że okoliczność zastosowania w zaskarżonym wyroku błędnego przepisu jest istotna o tyle, że zamieszczone w art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r. oraz art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej z 2002r. definicje wypadku przy pracy nie są tożsame. Do wynikającego z pierwszego z powołanych przepisów katalogu kryteriów kwalifikacyjnych wypadku przy pracy (tj. nagłości zdarzenia, jego przyczyny zewnętrznej oraz związku zdarzenia z pracą), w aktualnej definicji tego pojęcia dodano kolejną przesłankę - śmierć lub uraz jako skutek zdarzenia wypadkowego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 2014r., sygn. II UK 558/13, „w projekcie ustawy wypadkowej z 2002 r. wskazano na zasadniczą zmianę w stosunku do dotychczasowych unormowań w zakresie definicji wypadku przy pracy. Nowością miało być określenie w tej definicji, że zdarzeniem uważanym za wypadek przy pracy jest tylko takie zdarzenie, które powoduje uraz lub śmierć pracownika, co eliminuje tzw. wypadki bezurazowe, niewywołujące żadnych negatywnych skutków w stanie zdrowia osoby ubezpieczonej, a tym samym niedające jej prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego ((...) Sejmowy Nr 586, Sejm IV kadencji). (...) Wykładnia gramatyczna (literalna) pojęcia "uraz" nie pozwala na zawężenie znaczenia słowa "uszkodzenie" tylko do fizycznego (anatomicznego) zniszczenia tkanki ciała. Uraz nie powinien być redukowany

tylko do zmian anatomicznych, co może sugerować słowo "uszkodzenie" (tkanki lub narządu), gdyż nie są wykluczone zaburzenia lub zmiany czynnościowe u pracownika spowodowane wypadkiem przy pracy, które nie będą polegały na zmianach anatomicznych (np. psychiczne). O ile można się zgodzić, że odczuwany w trakcie zdarzenia ból nie stanowi urazu, gdyż raczej uznawany jest za jego objaw, to inaczej jest w przypadku pogorszenia stanu zdrowia, zwłaszcza zaostrzenia w istotnym stopniu dolegliwości samoistnej istniejącej przed wypadkiem. Nie można więc traktować rozłącznie (albo/albo) urazu i pogorszenia stanu zdrowia. Taki kierunek wykładni może spowodować, że pracownicy dotknięci samoistną chorobą, nigdy nie będą mogli ustalić wypadku przy pracy, jeżeli od razu nie ujawni się "uszkodzenie tkanki lub narządu ciała".

Sąd Okręgowy zaznacza, że zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r., który winien być zastosowany dla zdarzenia z 2 kwietnia 1992r., za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Należy zatem podkreślić, że przepis ten nie wymaga, aby uszczerbek na zdrowiu był następstwem urazu. Art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r. wymienia trzy elementy wymagane do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy – nagłość zdarzenia, przyczynę zewnętrzną i związek zdarzenia z pracą.

W przedmiotowej sprawie – jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy – w dniu 2 kwietnia 1992r. powód wraz z M. W. (1) pracowali na ścianie 319, na poziomie 520 m pod ziemią na nocnej zmianie. Brygada stawiała poligony z drewna i wzmacniała je żelazną szyną. W pewnym momencie szyna zjechała i uderzyła powoda w ramię. Powód zaprzestał pracy, zdarzenie miało miejsce na 15 minut przed końcem pracy. Do wyjazdu na powierzchnię został doprowadzony przez dwóch współpracowników, zaś po wyjeździe na powierzchnię udał się do punktu opatrunkowego, gdzie odnotowano przebyty przez niego uraz w książce urazów. Po tym zdarzeniu korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Sąd Okręgowy podkreśla również, że w okresie od 10 kwietnia 1992r. do 8 maja 1992r. powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala w R., w którym przechodził leczenie kręgosłupa uszkodzonego w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Potwierdził to w szczególności powołany przez powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji świadek J. Ł.. Ponadto, w okresie od 24 marca 1994r. do 28 kwietnia 1994r., powód przebywał w Szpitalu (...) w Z. B., w którym rozpoznano u niego wypadnięcie środkowo – prawoboczne jądra miążdżystego na poziomie L5 – S1 kręgosłupa, zachyłki boczne kanału rdzenia kręgowego na poziomie L4 – L5 szerokości granicznej oraz zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych na poziomie L5 – S1.

Niewątpliwie zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. pozostaje w związku z pracą, skoro doszło do niego w miejscu i czasie przeznaczonym na świadczenie pracy oraz w trakcie realizacji przez poszkodowanego obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu II instancji zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. stanowi wypadek przy pracy w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r., o czym świadczy spełnienie ww. przesłanek zawartych w tym przepisie.

Nie sposób też odmówić zdarzeniu cechy nagłości. Nagłość jest cechą oddzielającą ryzyko wypadku przy pracy od ryzyka zachorowania na chorobę zawodową lub na schorzenie pracownicze. W judykaturze nagłość zdarzenia wypadkowego ujmowana jest na ogół w kategoriach czasowych. W tym zakresie istotną rolę odegrało orzeczenie Trybunału (...) z dnia 19 września 1958 r., TR III 149/58 (OSPika 1960 nr 3, poz. 63), w którym stwierdzono, że nie odbiera zdarzeniu cech nagłości działanie przyczyny zewnętrznej przez okres nie dłuższy niż dniówka robocza (a więc nie chodzi o dzień kalendarzowy czy dobę, lecz dniówkę roboczą jako obowiązujący pracownika dobowy wymiar czasu pracy). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25 marca 1963 r., II PU 27/63 (niepublikowanym), z dnia 30 czerwca 1998 r., II UKN 24/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 697); z dnia 28 stycznia

1998 r., II UKN 456/97 (OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 33); z dnia 8 grudnia 1998 r., II UKN 349/98 (OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 78); z dnia 18 marca 1999 r., II UKN 523/98 (OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 396). Warto zauważyć, że w powołanych wyrokach Sąd Najwyższy odnosił cechę nagłości już nie tylko do samego zadziałania przyczyny zewnętrznej, ale także do wystąpienia jej skutku, sugerując konieczność zamknięcia się całego tak rozumianego zdarzenia wypadkowego w jednym dniu pracy. Co zaś się tyczy okresu, w jakim powinna zadziałać przyczyna zewnętrzna i ujawnić się jej skutek na osobie pracownika, to przyjęcie ram czasowych jednej dniówki roboczej tłumaczy się tym, że wypadek ma się zdarzyć w dniu pracy, a nie "zdarzać się" przez kilka dni. Tak rozumiana nagłość wyznacza ściśle i obiektywnie okoliczności związane ze zdarzeniem, charakteryzujące jego nastąpienie albo pozostawanie w związku z pracą.

W rozpoznawanej sprawie całe zdarzenie, tj. uderzenie powoda w ramię przez żelazną szynę podczas stawiania w kopalni poligonów z drewna wzmocnianych szynami, niewątpliwie cechuje się nagłością, skoro zamknęło się w ramach czasowych jednej dniówki roboczej, a zarazem było nieoczekiwane i gwałtowne w swoim przebiegu.

Sąd Okręgowy nie ma również wątpliwości co do tego, iż przedmiotowe zdarzenie było spowodowane przyczyną zewnętrzną – jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy – w pewnym momencie szyna zjechała i uderzyła powoda w ramię, co spowodowało pogorszenie stanu jego zdrowia.

Okoliczności te – zdaniem Sądu Odwoławczego – w sposób nie budzący wątpliwości przesądzą o zakwalifikowaniu zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. jako wypadku przy pracy w myśl art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wobec powyższego, skoro do oceny zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. jako wypadku przy pracy stosuje się art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r., należy uznać za zbędne dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego celem ustalenia czy na skutek tego zdarzenia nastąpił uraz. Sąd Odwoławczy podkreśla, że było to nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ – jak wyżej wykazano – na gruncie przepisu art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975r. nie ma znaczenia wystąpienie urazu dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że nie wszystkie są uzasadnione.

Nie podlega uwzględnieniu zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. ponieważ uzasadnienie zawiera wszystkie elementy określone tym przepisem i sprawa nadaje się do kontroli instancyjnej.

Natomiast co do zarzutów proceduralnych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że powód nie udźwignął ciężaru udowodnienia przytaczanych przez niego okoliczności, a to faktu wystąpienia zdarzenia w dniu 2 kwietnia 1992r., które w zestawieniu z pozostałymi dowodami daje podstawy do uznania, że nosiło znamiona wypadku przy pracy w myśl art. 3 ustawy wypadkowej z 2002r., Sąd Odwoławczy stwierdza, iż powód z całą stanowczością udźwignął ciężar udowodnienia przytaczanych przez niego okoliczności – zdarzenie z 2 kwietnia 1992r. miało bowiem charakter wypadku przy pracy, jednakże nie – jak wskazywał powód – zgodnie z art. 3 ustawy wypadkowej z 2002r., a zgodnie z art. 6 ustawy wypadkowej z 1975r. Jak już wyżej wskazano, powód przytoczył szereg dowodów – m.in. wypisy z kart leczenia szpitalnego, zeznania świadków – które niewątpliwie świadczą o tym, iż w dniu 2 kwietnia 1992r. miało miejsce zdarzenie, które spełnia przesłanki art. 6 ustawy wypadkowej z 1975r. i stanowi wypadek przy pracy. Jednocześnie Sąd II instancji zwraca uwagę, że nie ma znaczenia, iż powód domaga się ustalenia zdarzenia za wypadek przy pracy po ponad 23 latach, ponieważ przedstawione przez niego dowody jak również jego własne wyjaśnienia, które były precyzyjne i wiarygodne, wykazują niezbicie, iż 2 kwietnia 1992r. doszło do wypadku przy pracy z jego udziałem. Jednocześnie należy wskazać, że roszczenie o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 189 KPC) nie ulega przedawnieniu.

Zdaniem Sądu Odwoławczego na uwagę zasługują również zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, ponieważ – jak słusznie zauważył apelujący – wnikliwa analiza treści złożonych przez powołanych w sprawie świadków: M. W. (2) i J. Ł.

oraz wyjaśnienia powoda, a także dowody w postaci dokumentacji medycznej powoda prowadzą do jednoznacznych wniosków, iż w zakładzie pracy pozwanej doszło do nagłego, wywołanego przyczyną zewnętrzną zdarzenia, które pozostawało w związku z pracą. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że przedmiotowe zdarzenie na podstawie przeprowadzonych przed Sądem I instancji dowodów należało uznać za wypadek przy pracy zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami ustawy wypadkowej z 1975r.

Sąd Okręgowy wskazuje, że nie uwzględnił zarzutu apelującego dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o uzupełniające przesłuchanie biegłej A. D.. Sąd Odwoławczy podkreśla, że zgodnie z poczynionymi wyżej ustaleniami, do oceny zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. jako wypadek przy pracy należało posłużyć się przepisami obowiązującymi w dacie tego zdarzenia, tj. art. 6 ustawy wypadkowej z 1975r., który nie wymagał do uznania za wypadek przy pracy powstania urazu. Tymczasem Sąd Rejonowy dążył do zbadania czy na skutek zdarzenia z 2 kwietnia 1992r. powód doznał urazu, co miałyby przesądzić o możliwości zakwalifikowania tego zdarzenia jako wypadku przy pracy na gruncie art. 3 ustawy wypadkowej z 2002r. Zatem, skoro dla przedmiotowej sprawy należało zastosować art. 6 ustawy wypadkowej z 1975r. niewymagający powstania urazu dla uznania za wypadek przy pracy, powoływanie dowodu z opinii biegłej w celu ustalenia czy doszło do urazu powoda, było zbędne. W związku z tym powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dnia 12 czerwca 1975r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy ponieważ taki interes występuje zawsze gdy istnieje niepewność co do prawa – co miało miejsce w niniejszej sprawie. Poprzez uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy Sąd przesądził, że spełnione zostały wymogi ustawowe do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Wyrok sądu zastępuje protokół wypadkowy.

Sąd nakazał pobrać od pozwanej opłatę sądową i wydatki na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1, art. 96 ust.1 pkt 4, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018r., poz. 300).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 461) w brzmieniu obowiązującym do 31 lipca 2015 roku – I instancja i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym od 13 października 2017 roku. Nadto do kosztów sądowych podlegających zwrotowi powodowi z mocy art. 98 § 1 k.p.c. sąd doliczył opłatę od apelacji w kwocie 30 zł.

Wyrok wydano na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

(-) SSR del. Magdalena Kimel (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia